

Andrzejki

Andrzejki

Świeca marszczy złoty nos, z każdej strony kapie wosk,
Cienie tłoczą się co krok, już w pokoju straszny tłok!
Cienie tu i cienie tam – pewnie przyszły wróżyć nam.
Już się pchają na firanki, cienie – czarne wycinanki.
Już rozsiadły się na ścianach: czarny zamek, czarna brama.
I już skrzą się na tapecie czarne koła przy karecie.
Czarny paż przed bramą staje, czarną różę nam podaje.
Kto ją weźmie – ja? Czy ty? Komu z nas się spełnią sny?

D. Gellner

W czwartek 28 listopada dzieci bawiły się w andrzejkowe wróżenie. Dla dzieci była to ogromna frajda. Odczytywanie znaków i przepowiedni wprowadziło wszystkich w tajemniczy nastrój, pobudziło wyobraźnię.

Dowiedzieliśmy się co nas czeka w niedalekiej przyszłości (ktoś musi uważać na zdrowie, ktoś spotka kogoś dawno nie widzianego...) i tej bardziej odległej (np. dotyczącego tego jaki zawód wybiorą przedszkolaki jak już dorosną).

Wróżby andrzejkowe to oczywiście tylko wesoła zabawa i świeckie tradycje więc na wszystkie trzeba patrzeć z przymrużeniem oka, bo przecież nie one będą decydować o tym, co nas w życiu spotka.

Czy wróżby się spełnią – przyszłość pokaże. Pewne jest to, że przyniosły one nam wiele radości, były okazją do wspólnej zabawy.